

Harcerska, Kartka z kalendarza

1. Jesteś bitwą moją nieskończoną
W której ciągle o przyczółek walczę
Jesteś drzwiami, które otworzyłem
A potem przycięły mi palce
Na na na na na na na na na na

Bo jesteś kartką z kalendarza
Zagubioną gdzieś pomiędzy szufladami,
szufladami, kredensami i oknami
I ulicą, na której co dzień
Uciekałem pomiędzy latarniami
Na na na na na na na na na na

Jesteś mgłą ogromną niezmierną
Ciszą w huku i łoskotem w ciszy
Jesteś piórem i wyblakłą kartką
Którym i na której dzisiaj piszę
Na na na na na na na na na na

Bo jesteś kartką z kalendarza
Zagubioną gdzieś pomiędzy szufladami,
szufladami, kredensami i oknami
I ulicą, na której co dzień
Uciekałem pomiędzy latarniami
Na na na na na na na na na na

Przyszłaś do mnie a ja nie spostrzegłem
Dzisiaj mogę tylko mówić byłaś
Nie wiem czy na jawie wzięłaś mnie za rękę
Czy to wszystko tylko ty się śniłaś

Bo jesteś kartką z kalendarza
Zagubioną gdzieś pomiędzy szufladami,
szufladami, kredensami i oknami
I ulicą, na której co dzień
Uciekałem pomiędzy latarniami
Na na na na na na na na na na